



D. 100

UNIwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta
we Wrocławiu

Robert Saciuk

HUMANISTYCZNA PSYCHOANALIZA ERICHA FROMMA

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
Doc. dr Ireneusza Kustrzeby

WROCLAW 1977

BRIS WRESOI

- 1/ WSEEP SER. 3
- 2/ ROZDEZIA I. W. I. BIZOZA BSE SCALINZA KOBIS
PRADYEMU SER. 11
- 3/ ROZDEZIA II. W. DNOSIA A BICE OLESTWO SER. 27
- 4/ ROZDEZIA III. W. KONALIZA NUR BIZMOZA
A MARKSIZ SER. 15
- 5/ ROZDEZIA IV. A SEGBEL WYCIA I SRI RSI SER. 202
- 6/ ROZDEZIA V. ID ALOGIA W DUB I BIZMOZELU BSY MOBIA-
LIMIE FROMMA. SER. 270
- 7/ DOPY R B RITIVIRJASB SER. 301
- 8/ PRYPIBY SER. 12

- 2 -

WSTĘP

Tematem rozprawy jest przedstawienie i analiza społecznych aspektów neopsychoanalizy Ericha Fromma.

Mimo, iż starałem się przedstawić w niej większość problemów teoretycznych, jakie pojawiły się w obrębie jego twórczości,^{1/} można jej wytknąć przynajmniej dwa braki.

Został w niej pominięty prawie całkowicie aspekt rozwojowy poglądów psychoanalityka amerykańskiego oraz nie uwzględnia ona wszystkich teoretycznych wątków jego filozoficzno-psychologicznego systemu.

W poglądach Fromma w ciągu kilkudziesięciu lat nie zaszły prawie żadne istotne zmiany, jeżeli nie brać pod uwagę służącego do ich ilustracji materiału empirycznego. Od samego początku swojej naukowej działalności do dnia dzisiejszego pozostał Fromm wierny freudyzmowi i przez cały okres swojej twórczości starał się łączyć elementy analizy socjologicznej z podstawowymi założeniami klasycznej psychoanalizy. Ten dwoisty charakter jego postępowania badawczego stworzył podstawy do różnorodnych, często wręcz przeciwstawnych interpretacji jego filozoficznych poglądów.

W twórczości Fromma interesuje mnie przede wszystkim wartość poznawcza tych poglądów, tzn. ich prawdziwość lub fałszywość, oraz ich teoretyczna nośność; ich ewentualna przydatność dla marksistowskiej filozofii oraz ich pobudzający wpływ na stan jej badań.

Jakie względy zaważyły przede wszystkim na wyborze tematu, tzn. dlaczego przedmiotem pracy jest właśnie psychoanaliza Ericha Fromma?

- 3 -

Zbadanie filozoficznych poglądów Fromma wydaje się być nakazem chwili. Na filozofię Fromma panuje moda i analiza tej filozofii może się okazać przedsięwzięciem pożytecznym, zarówno ze względu na teoretyczną problematykę jaką ze sobą niesie, jak i też ze względu na stosunek jego koncepcji do teorii marksistowskiej.

Poglądy Fromma bardzo często bywają określane mianem neomarksizmu, marksizmu psychoanalitycznego, marksizmu odnowionego. Propagowana przez niego ideologia ukryta za pozornie czysto teoretycznymi tezami wywiera niemały wpływ na sposób myślenia dużej rzeszy polskich i obcych intelektualistów / w tym również marksistów /. Można zasadnie spodziewać się, że poglądy które są przyjmowane z wielkim zainteresowaniem wnoszą rzeczywiście coś nowego do filozofii marksistowskiej; stawiają nowe problemy i proponują nowe ich rozwiązania.

Na pytanie, w jakim kierunku zmiierzają teoretyczne zamysły Fromma i jaka jest ich poznawcza wartość może nam dać odpowiedź tylko całościowa analiza jego koncepcji. Filozofia jego z pewnością nie jest filozofią jednoznaczną; jest ona zarówno antykapitalistyczna jak i antysocjalistyczna. Z jednej strony bowiem poddaje celnej krytyce wiele stron współczesnego kapitalizmu, zawiera w sobie bardzo trafną ocenę burżuazyjnej kultury i moralności; z drugiej zaś, zacierając niejednokrotnie różnice między kapitalizmem a socjalizmem negując autentyczne zdobycze tego ostatniego.

Mając na uwadze ten właśnie взгляд, twórczość sympatyzującego z marksizmem neopsychanalitka winna być dostrzeżona

- 4 -

we właściwym wymiarze, z uwzględnieniem zarówno postępowych stron jego poglądów, jak i kryjącej się za nimi swoistej burżuazyjnej ideologii.

Krytyka koncepcji Fromma winna być krytyką dialektyczną; nie może się sprowadzać do samego li tylko odrzucenia jego teoretycznych dokonań bez rozpatrzenia możliwości twórczego ich przyswojenia przez filozofię marksistowską. Dostrzegając wszystkie braki teoretycznego systemu Fromma, ukazując jasno klasowe oblicze jego ideologii, antymarksistowską wymowę wielu jego tez, nie należy równocześnie niezauważać tych stron jego twórczości, w których zawarta jest krytyka wielu aspektów społeczeństwa ustroju kapitalistycznego.

Fromm krytykuje kulturę i moralność burżuazyjną, występuje przeciwko ideałom społeczeństwa kapitalistycznego, przeciwko szerzonym przez nie wzorcom konsumpcji i użycia, demaskuje kłamliwe hasła ideologów mieszczańskich wychwalających obecny "konformizm automatu", toczy ideologiczną walkę z ideami totalitaryzmu. Innymi słowy poddaje surowej ocenie świat do którego należy i ten aspekt jego teoretycznej działalności nie powinien pozostać niezauważony.

Określoną kompozycję rozprawy narzucił mi postawiony sobie cel, tzn. w miarę całościowa ocena poznawczej wartości i ideologicznej wymowy prac Fromma. Kolejność omawianych tematów jest pewną wypadkową chronologicznego pojawiania się jego prac. W grę weszła tutaj również logiczna kolejność narastania komplikacji problemowych. W różnych pracach te same zagadnienia zostają przez Fromma przedstawione nie jako w innym świetle, w nowym teoretycznym kontekście; domagają

- 5 -

się przeto nowego teoretycznego ustosunkowania się doń.

W każdym z rozdziałów będą się pojawiać zatem czasami te same wątki problemowe, ale w powiązaniu z inną tematyką. Każdy rozdział pracy po wprowadzeniu dodatkowych wyjaśnień może być potraktowany jako samodzielna całość teoretyczna.

Jaka jest treść poszczególnych rozdziałów?

Rozdział I . W rozdziale tym staram się uzasadnić moje przekonanie, iż zreformowana psychoanaliza Fromma, tzw. psychoanaliza humanistyczna mimo nowej, kulturalistycznej orientacji opiera się na zasadniczym członie psychoanalizy klasycznej. Wśród komentatorów poddających analizie i ocenie dokonania szkoły psychoanalitycznej panuje / poza nielicznymi wyjątkami / przekonanie, iż Fromm nigdy nie zaakceptował koncepcji Freuda, iż występował przeciwko jednostronnemu podejściu ortodoksyjnej psychoanalizy do badania problemów związanych z rozwojem jednostki; przeciwko biologizmowi Freuda. Rzadko natomiast zauważane jest, iż Fromm nie rezygnuje w zasadzie z żadnej z teoretycznych koncepcji Freuda / oprócz odrzucanego przez wszystkich psychoanalityków panseksualizmu /; to, że w jego neopsychanalizie tkwi podskórny nurt wszystkich podstawowych założeń teorii psychoanalityka wiedeńskiego.

Jest równocześnie rzeczą godną podkreślenia iż mimo, że zachowany w niej został podstawowy zręb koncepcji psychoanalizy klasycznej, tj. poglądy o irracjonalnym charakterze natury ludzkiej i o wszechogarniającej i wszechpotężnej władzy nieświadomości, Fromm wprowadza doń niezmiernie ważny komponent; analizę społecznych i politycznych warunków w jakich wypada żyć człowiekowi pierwszej połowy XX wieku.



- 6 -

Spoleczno-polityczna sytuacja tego okresu spowodowała, że problemy osobowości zostały przedstawione w nowym świetle. Ogrom nieszczęść społecznych, politycznych i społecznych wstrząsów zagrażających podstawom kapitalizmu, wykroczyły już daleko poza moc wyjaśniającą koncepcji psychoanalitycznych Freuda koncentrujących się wokół zagadnień dziedziczności i doświadczeń wczesnego dzieciństwa. Zaczęła rozwijać się sprzychnologia społeczna i zostały podjęte empiryczne badania dotyczące stosunków społecznych; środowiskowych i kulturowych czynników wpływających na kształtowanie osobowości.

W tym to kierunku poszły również psychologiczno-filozoficzne rozważania Fromma. I mimo, iż nie ustrzegł się on całkowicie ograniczeń i błędów koncepcji tradycyjnej, potrafił w nowym świetle przedstawić wzajemne relacje między jednostką a społeczeństwem, zdobył się na odmienne ujęcie kultury i jej wpływu na osobowość ludzką.

Rozdział II. Zostają w nim poddane analizie i krytyce poglądy psychoanalityka amerykańskiego na jednostkę i społeczeństwo. Zostanie tutaj przedstawiona jego krytyka społeczeństwa kapitalistycznego jako społeczeństwa chorego oraz jego praktyczne sugestie zmierzające do przezwyciężenia alienującej sytuacji kapitalistycznej.

Metoda, jaką proponuje polega na racjonalnej organizacji niewielkich socjalistycznych kolektywów w ramach danego społeczeństwa kapitalistycznego. Oparty na ideale miłości "humanistyczny socjalizm" będzie pierwszym "prawdziwym" socjalizmem na tej ziemi.

Program Fromma świadczy o podejmowanych przez krytycznie

- 7 -

i humanistycznie nastawioną inteligencję próbach wyjścia z sytuacji kryzysowej. Jednakże realizacja takiego programu w warunkach państwa kapitalistycznego jest całkowicie nierealna. Jego projekt zreformowanego, " odrodzonego ", produktywnego społeczeństwa jest wyrazem romantycznego wizjonerstwa, które nie liczy się z realną sytuacją w jakiej znalazło się społeczeństwo kapitalistyczne. Słabość krytyczno-humanistycznej myśli Fromma polega przede wszystkim na tym, że przy dużym ładunku niezadowolenia, negacji, jest ona oderwana od rzeczywistych analiz podstaw społecznego życia i nie posiada znajomości realnych tendencji rozwoju dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Rozdział III. Orientacja charakterologiczna / typ charakteru / stanowi, zdaniem Fromma, klucz do zrozumienia aktualnej, indywidualnej i społecznej sytuacji człowieka. Orientacja charakterologiczna jest w koncepcji Fromma czynnikiem odpowiedzialnym za cały szereg zjawisk wywołanych przez człowieka w życiu społecznym / wojny, pokojowa współpraca, fenomen faszyzmu /. Najważniejszą zasadą swą, w dużym stopniu idealistycznej historiozofii czyni Fromm kategorię kompleksu Edypa.

W stosunku do pierwowzoru freudowskiego pozbawia tę konstrukcję komponentu seksualnego. Pojęcie kompleksu Edypa, którym się posługuje, nie staje się jednak z tego powodu mniej spekulatywną i mniej metafizyczną zasadą wyjaśniającą rozwój historii / oraz rozwój osobowości /.

Bardziej wartościowa jest jego krytyka społeczeństwa kapitalistycznego. Specyfika społeczeństwa burżuazyjnego, jego

wewnętrzne, nierozwiązywalne sprzeczności doprowadzają do kryzysu osobowościowego jego obywateli. Warunki kapitalistycznego ustroju zrodziły osobowość, którą Fromm określa osobowością " merkantylną "; osobowością człowieka zorientowanego na uzyskanie jak największej korzyści z własnej struktury charakterologicznej, która jest na sprzedaż. Cały proces życia w warunkach ustroju kapitalistycznego zaczął być traktowany analogicznie do korzystnej lokaty kapitału, kiedy zarówno życie człowieka jak i jego osobowość stały się kapitałem lokowanym w przedsięwzięcie.^{2/}

Rozdział IV. Fromm bierze w obronę marksizm przed najbardziej wulgarnymi zniekształceniami, jakie dokonały się w myśli człowieka Zachodu. Nie znaczy to wcale, że udało się mu przedstawić teorię Marksa, bez pewnych momentami bardzo poważnych uproszczeń.

Będąc jeszcze w Niemczech uzyskał Fromm swój pierwszy " chrzest " filozoficzny w kręgu frankfurckiej szkoły, gdzie zaznajomił się z dziełami Karola Marksa. Już w owym czasie stara się Fromm sprowadzić całą filozofię Marksa do antropologii oraz nadać teorii marksistowskiej psychoanalityczną orientację. Za kulminacyjny punkt rozwoju filozoficznego Marksa przyjmuje " Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne ". Jest to, jego zdaniem, szczytowe dzieło Marksa i winno stanowić klucz do całokształtu jego twórczości. W następnych okresach w teorii Marksa nie zaszły żadne istotne zmiany. Pojawiły się w niej tylko myśli zrodzone wcześniej, zmienił się sposób wykładu i sposoby uzasadniania, przechodziła odpowiednią ewolucję terminologia

językowa.

Ten zasadniczy, antropologiczny kierunek interpretacji myśli Marksa był kontynuowany przez Fromma po jego emigracji do Stanów Zjednoczonych i do dnia dzisiejszego nie uległ żadnym istotnym zmianom. " Młodomarksowska " twórczość jest dla niego nadal jedyną " autentyczną " wykładnią marksizmu.

Rozdział V. Rozdział ten poświęcony został analizie problematyki ideologii. Ideologię, podobnie jak wiele innych sfer życia społecznego ujmuje Fromm w aspekcie psychologicznym. Charakteryzuje psychologiczne warunki zaistnienia ideologii, przedstawia motywy, które legły u podstaw przyjmowania ideologii przez członków danego społeczeństwa. W związku z problemem ideologii omawia Fromm zagadnienie nieświadomości. Ideologię w jego ujęciu są wyrazem nieświadomej sfery osobowości człowieka.

Dużą zasługą Fromma jest zwrócenie uwagi na " racjonalizujący ", fałszujący charakter psychiczny^{ch} postaw ludzkich. Postawy tego typu wyrządzają niepomierne szkody na płaszczyźnie stosunków międzyludzkich, jak również stanowią ostoję niepoznawczych, iluzorycznych, " ideologicznych " form świadomości ludzkiej. Analiza psychologicznych podstaw i mechanizmów tych zjawisk może być pomocna w przewyciężaniu przeszkód stojących na drodze do poznania prawdziwego, oraz w podnoszeniu ogólnej kultury postaw i zachowań ludzkich.

Nie jest ambicją tej pracy rozwiązanie wszystkich problemów teoretycznych, które wyłaniają się z bogatego

- 10 -

piśmiennictwa Fromma. Jest ich zbyt wiele i każdy z nich zasługuje na odrębne potraktowanie, a realizacja ich wymaga pogłębionych studiów i analiz.

Ponieważ psychologiczno-filozoficzne poglądy Fromma stanowią pewien system, w którym wciąż powtarzają się pewne pojęcia teoretyczne, struktura pracy została niejako zdeterminowana takim charakterem jego twórczości. Stąd w mej pracy powracam czasami do tych samych kategorii i zagadnień ale na innych płaszczyznach, w innych aspektach. Nie znaczy to wcale, iż krytyka koncepcji Fromma realizowana na tej drodze jest krytyką pełną, wyczerpującą lub skończoną. Tym bardziej nie znaczy to, iż moja interpretacja jego teoretycznych stanowisk jest jedyną możliwą ich interpretacją. Nie roszczę sobie pretensji do nieomyślności w ocenie poszczególnych wątków jego teoretycznego wywodu. Jest możliwe inne ich odczytanie i inna ich ocena. Ważne jest dla mnie również względ informacyjny jakim kierowałem się przy pisaniu pracy; jest nim dostarczenie w miarę szerokiego zakresu informacji o dorobku tego interesującego nas przecież filozofa i psychologa. Jest to cel, który praca ta, mam nadzieję, przynajmniej w pewnym stopniu zrealizowała.

ROZDZIAŁ I. HUMANISTYCZNA PSYCHOANALIZA FROMMA WOBEC FREUDYZMU

W rozdziale niniejszym zamierzam uzasadnić moje przekonanie, iż zreferowana psychoanaliza Fromma, tzw. psychoanaliza humanistyczna, mimo nowej, "kulturalistycznej" orientacji, nadanej przez neopsychanalitka amerykańskiego, w istocie swej opiera się na zasadniczym członie psychoanalizy klasycznej. W wypadku koncepcji Fromma mamy do czynienia z kontynuacją podstawowych wątków freudyizmu, chociaż jest to niewątpliwie kontynuacja zmodyfikowana i wzbogacona. Aczkolwiek orientacja kulturalistyczna pozwoliła jej przewyciężyć pewne ograniczenia koncepcji tradycyjnej, zasadniczo nie uchroniła tej nowej wersji psychoanalizy przed powtórzeniem niektórych błędów koncepcji Freuda : biologizmu i idealizmu, oraz przed błędami psychologizmu i nadmiernej spekulacji.

Wzajemne związki łączące Fromma z Freudem będą analizowane tutaj, jak również w całej pracy, zarówno na podstawie stwierdzeń samego Fromma, w których określa on owe związki, jak i w oparciu o jego teoretyczne dokonania. Należy przede wszystkim wziąć pod uwagę te różnice, na których istnienie zwraca uwagę sam Fromm. Mogą to być różnice pozorne, ale są one o tyle istotne, że określają kierunek teoretycznych poszukiwań Fromma oraz jego sympatie do pewnych idei i rozwiązań teoretycznych. Ponadto, należy wskazać na te elementy koncepcji Fromma, w których bezwiednie lub nieświadomie upodabnia się do koncepcji swojego nauczyciela. Wynika z tego pewna wielopłaszczyznowość

w ujmowaniu wzajemnych powiązań i implikacji. Oczywiście, żadnej z okoliczności nie należy lekceważyć: deklaracji autora, bo pomagają one w interpretowaniu jego myśli; myśli autora, bo uzupełniają one lub podważają wiarygodność jego deklaracji.

Wiadomo, że podstawą teoretycznych koncepcji Fromma jest teoria i praktyka psychoanalizy freudowskiej. Tezy, pojęcia i problemy psychoanalitycznej teorii Freuda, składają się na zasadniczy zrąb teorii neofreudyizmu.

Jakim elementom humanistycznej psychoanalizy należy przyrzeć się szczególnie uważnie?

Do elementów, które wiążą psychoanalizę klasyczną z jej zreformowaną kontynuacją, jaka znalazła wyraz w humanistycznej psychoanalizie Fromma, należą :

- a/ Zastosowanie zasady przyczynowości do problematyki zjawisk psychicznych.
- b/ Pojęcie " nieświadomości " i przyznanie jej kapitalnej roli w życiu psychicznym człowieka.
- c/ Zasada motywacji i swego rodzaju celowości zachowania ludzkiego.
- d/ Rozwojowo dynamiczne podejście do badań procesów psychicznych.
- e/ Uznanie ważności, choć określonego społecznym i kulturowym kontekstem, popędu seksualnego w życiu psychicznym jednostki.
- f/ Akceptowanie, aczkolwiek w zmodyfikowanej formie, za pośrednictwem czynników kulturowych, teorii instynktów; instynktu życia i instynktu śmierci.

- 13 -

g/ Przyjmowanie wielu wspólnych konstrukcji teoretycznych, takich pojęć jak : narcyzm, więź kazirodcza, kompleks Edypa itp.

h/ Cała problematyka metod i technik psychoterapeutycznych.

Momentów tych jest tak wiele i są one tak konstytutywne dla teorii psychoanalitycznych, że z całą słuszością można przyjąć pogląd / stanowisko takie zajmuje w swej pracy Wells^{3/}, że o tzw. nurtach postfreudowskich można mówić wyłącznie w związku z ortodoksyjną koncepcją psychoanalizy.

Należy jednak również zwrócić uwagę na stanowiska odmienne zajmowane w powyższej kwestii. Wielu komentatorów prac z zakresu psychoanalizy bardzo mocno podkreśla odmienność psychoanalizy frommowskiej w stosunku do doktryny klasycznej, wskazując na jej kulturalistyczny i socjologiczny charakter. Wynikałoby z tego po pierwsze, że klasyczna teoria psychoanalityczna jest wręcz antysocjologiczna i antykulturalistyczna , bądź elementów społeczno-kulturowych pozbawiona i po drugie, że kulturalistyczna orientacja, jaką psychoanalizie tradycyjnej nadał Fromm, czyni zeń w stosunku do swej poprzedniczki twór zasadniczo różny, jakościowo wyższy i całkowicie naukowo uzasadniony.^{4/}

Prawdą jest, iż przyjęcie orientacji socjologicznej, w przeciwieństwie do orientacji biologicznej właściwej ortodoksyjnemu freudyzmowi, pozwoliło psychoanalizie wypłynąć na szersze wody. Silne zaakcentowanie czynnika duchowego i moralnego w psychice i życiu człowieka, antymechanistyczny, całościowy i celowościowy pogląd na strukturę

- 14 -

i dynamikę życia psychicznego, przyznanie ważnej roli stosunkom interpersonalnym; są to sprawy nowe, wniosła teoria Fromma w stosunku do klasycznej wersji psychoanalizy.

Jako psycholog społeczny i psychoanalityk Fromm interesuje się przede wszystkim problemem stosunków między jednostką a społeczeństwem. W stosunku do ortodoksyjnego freudyizmu, teoria Fromma uległa modyfikacji w dwu podstawowych kierunkach.

Po pierwsze, został przyjęty przez niego pogląd, iż podstawowym problemem psychoanalizy jest specyficzny rodzaj stosunku jednostki do otaczającego ją świata, a nie zaspakajanie, czy frustracja instynktu. Po drugie, związek między człowiekiem a społeczeństwem ma w jego koncepcji charakter dynamiczny, nie zaś jak przypuszczał Freud – statyczny. Stosunek ten ulega ciągłym zmianom. O różnicach między jednostkami decydują nie pewne pierwotne, organiczne instynkty, jak głód czy popęd seksualny, ale pewne cechy " duchowe " człowieka, pewne charakterologiczno-psychiczne postawy, takie jak: miłość, nienawiść, pragnienie władzy lub pragnienie podporządkowania się. Zarówno instynkty naturalne, jak i cechy charakterologiczne są zapośredniczone przez procesy społeczne.

W swej koncepcji stara się Fromm wyjaśnić, jak w rezultacie działania procesów społecznych zmienia się tzw. natura człowieka, jak rozwijają się namiętności, pragnienia, lęki i obawy. Z drugiej zaś strony stara się pokazać, jak ukształtowane przez nią energia psychiczna staje się twórczą siłą wywierającą wpływ na procesy społeczne.

- 15 -

Takie są przede wszystkim intencje i teoretyczne zamiary Fromma; w jakim stopniu mu się to udaje, może nam odpowiedzieć całościowa analiza jego teoretycznego dorobku.

Należy pamiętać o tym, że tzw. neopsyoanaliza, czy neofreudyzm nie ma jednolitego oblicza. Są w obrębie niej wyraźni ostępcy od ortodoksji Freuda / Jung, Rank, Adler / i są tacy, którzy przyjęli zasadnicze konstrukcje teoretyczne psychoanalizy wiedeńskiego uczonego i którym nie zależy ani na nowej nazwie dla swojej orientacji, ani na tym aby zasadniczo odgrodzić się od nurtu macierzystego, Deklaracja Fromma w powyższej kwestii mówi sama za siebie: " Nigdy mnie nie zadawałało zaklasyfikowanie mnie do nowej " szkoły " psychoanalizycznej, bez względu na to czy nazywano ją szkołą " kulturalistyczną " czy " neofreudowską ". Uważam, że wiele z tych nowych szkół chociaż rozwijało wartościowe poglądy, porzuciło również większość z najważniejszych odkryć Freuda ".^{5/}

Stosunek Fromma do teoretycznej spuścizny Freuda przyjmuje momentami formę gorącej obrony. " Chcę stwierdzić, iż widzę wielkie niebezpieczeństwo w rozwijaniu pewnych trendów w psychoanalizie, które krytykując niektóre błędy systemu Freuda, pozbywają się zarazem wartościowych elementów nauki Freuda, jego naukowej metody, jego pojęcia ewolucji, jego pojęcia nieświadomości "^{6/}

Czytając prace Fromma można ulec wrażeniu, że pomysły Freuda pełnią w nich jedynie funkcję inspirującą w stosunku

do jego koncepcji, stanowią dla nich heurystyczną podstawę, pewien teoretyczny punkt wyjścia. Okazuje się jednak, w trakcie badania tego, jak dalece i czy rzeczywiście odchodzi Fromm od Freuda, iż wypadki w których zdecydowanie porzuca on, przeciwstawia się lub poddaje całkowitej krytyce teoretyczne odkrycia Freuda, należą do wyjątków. Nie chodzi tutaj jedynie o aprobatę podstawowych założeń psychoanalizy freudowskiej, lecz o przyjęcie wielu jej teoretycznych propozycji. Wniosek ten można wyprowadzić pośrednio, badając stosunek Fromma do koncepcji stworzonych przez wiedeńskiego uczonego.

Oczywiście teoria Fromma wykracza momentami bardzo daleko poza zbiór prawd głoszonych przez psychoanalizę klasyczną. Przybliżył on klasyczną psychoanalizę do filozofii. Psychoanaliza klasyczna nie łączyła w zasadzie psychologii z problemami filozofii i etyki. Uczyniła to dopiero normatywna humanistyczna psychoanaliza Fromma. Popełnia ona jednakże ten błąd, iż wydaje się nadmiernie naginać interpretacje realnych faktów do, z góry założonego, idealistycznego i normatywnego systemu filozoficznego.

Co konkretnie zostało w jego wersji psychoanalizy przejęte od Freuda i jakiego rodzaju transformacji ulegało? W przeciwieństwie do Freuda i jego "materialistyczno-mechanistycznego" myślenia, Fromm uważa, iż przeważająca część ludzkich dążeń nie może być wytłumaczona w oparciu o freudowską teorię instynktów. Freud wyznawał pogląd, iż te uczucia, które nie stanowią wyraźnej ekspresji instynktu samozachowawczego lub seksualnego / lub jak to formułuje

w późniejszych poglądach; instynktu Erosa i Śmierci / stanowią tym niemniej tylko mniej bezpośrednią, lub bardziej złożoną manifestację owych instynktualnych, biologicznych popędów. Zdaniem Fromma, zaspokojenie głodu, pragnienia czy też instynktu seksualnego nie stanowi natychmiastowego rozwiązania problemów ludzkich; w tym momencie one się dopiero rodzą. Człowiek zaczyna dążyć do władzy, do miłości lub do destrukcji, poświęca się celom religijnym, politycznym, ogólnoludzkim. W przeciwieństwie do teorii Freuda, Fromm zakłada np., iż człowiek posiada wewnętrzną potrzebę religii, która to potrzeba nie może być wytłumaczona na gruncie naturalistycznym, lecz winna być osadzona i tłumaczona w kontekście " ludzkiej sytuacji ". Inne " odwieczne, " kategoryczne potrzeby człowieka, to potrzeba więzi z innymi, potrzeba przekraczania siebie samego / transcendencji / oraz potrzeba układu orientacji i czci. Potrzeby te mają charakter duchowy i w organizmie nie odpowiada im żadna somatyczna lokalizacja.

Fromm, podobnie jak większość kontynuatorów psychoanalizy, odrzuca freudowską koncepcję libido w jej mechanistyczno-materialistycznym sensie/ " libido " posiada somatyczną lokalizację i stanowi fizjologiczny substrat uczuć / , nie pozbywa się jednakże zasadniczej myśli owej koncepcji. Przyjmuje pogląd o libidinalnej strukturze charakterologicznej zarówno poszczególnych ludzi jak i całego społeczeństwa. W jego koncepcji, energia libidinalna poprzez jej właściwe ukierunkowanie i skanalizowanie winna doprowadzić do powstania produktywnej orientacji charakterologicznej

- 18 -

i w efekcie do zrodzenia zdrowego, produktywnego i kochającego się społeczeństwa.

Freud był wyrazicielem poglądu zakładającego podstawową i niezmienną sprzeczność między naturą ludzką i społeczeństwem. Utrzymywał on, iż człowiekiem kierują dwa zakorzenione w nim popędy; pęd do przyjemności seksualnej i pęd do niszczenia. Człowiek, zdaniem Feuda, jest zmuszony: " do szukania coraz to dalszych przyjemności na drodze związków seksualnych, do uczynienia genitalnego erotyzmu centralnym punktem swego życia "?! Zgodnie z przewodnią myślą Roussenau, uważał iż człowiek prymitywny nie napotykał żadnych, albo bardzo niewielkie ograniczenia na drodze zaspakajania tych pragnień. Sądził on, iż agresywność człowieka ma dwa źródła; pierwszym z nich jest wrodzony pęd do niszczenia, a drugim, frustracja jego instynktualnych popędów jaką powoduje cywilizacja. Aczkolwiek człowiek może skierować część sił niszczycielskich przeciwko sobie, a swoje pragnienia seksualne może sublimować w miłość braterską, agresywność człowieka pozostanie w zasadzie niezredukowana. Ludzie zawsze będą atakować się nawzajem: jeżeli nie w sprawach materialnych, to " w prerogatywach do powiązań seksualnych ". Dla Freuda, życie społeczne i kultura pozostają w zasadniczej sprzeczności z potrzebami natury ludzkiej i człowiek musi stanąć przed tragiczną alternatywą; musi wybierać między szczęściem opartym na nieograniczonym zaspakajaniu swoich instynktów, a bezpieczeństwem i osiągnięciami kultury opartymi na frustracji instynktów, a przeto prowadzącymi do neuroz i innych form

- 19 -

choroby psychicznej. " Cywilizacja " według niego " jest produktem frustracji instynktów, a przeto przyczyną choroby psychicznej ".^{8/}

Teoria Freuda została zbudowana w oparciu o przesłankę antropologiczną zakładającą, iż konkurencja i wzajemna wrogość są wrodzone naturze ludzkiej. Koncepcja ta dobrze odpowiada ideologii jego czasów. Wyraz podobnemu stanowisku dał ongiś Hobbes w filozofii / Homo homini.../, a następnie Darwin w biologii / walka o byt / i Ricardo w ekonomii politycznej. Stanowisko to zawsze stanowiło wodę na młyn kapitalizmu, ponieważ przyjmując takie cechy jak odosobnienie, aspołeczność, chciwość i konkurencję, sprawia, iż kapitalizm jawi się jako system wspaniale odpowiadający naturze ludzkiej i umieszcza go poza krytyką.

Ideą przewodnią wszystkich ważniejszych prac Fromma jest myśl, iż człowiek żyjący w warunkach sprzecznych ze swoją naturą, z podstawowymi wymogami rozwoju ludzkiego i zdrowia psychicznego, musi reagować, a efektem tego jest, bądź wypaczenie lub zepsucie człowieka, bądź próba ustanowienia nowych warunków życia bardziej odpowiadających jego potrzebom i naturze. Najczęściej jest jednak tak, że jednostka zapada na zdrowiu psychicznym; stąd, zdaniem Fromma, biorą się chore społeczeństwa.

To, że istnieje sprzeczność między naturą ludzką a społeczeństwem / między wzajemnymi wymogami tych stron /, a stąd, że całe społeczeństwo może być chore, stanowiło założenie Freuda. Wychodzi on od przesłanki zakładającej istnienie natury ludzkiej wspólnej dla gatunku człowieka



- 20 -

dla wszystkich kultur i okresów i stwierdzającej istnienie pewnych potwierdzalnych potrzeb i dążeń wrodzonych tej naturze.

Fromm, w zasadzie nie podziela poglądu Freuda odnośnie nieprzewycięzalnego konfliktu między naturą człowieka a społeczeństwem. W koncepcji jego jednak jednostka również wchodzi w konflikt ze społeczeństwem; albo raczej społeczeństwo wchodzi w konflikt z jednostką, bo jest źle urządzone, bo tłumi i ogranicza swobodny rozwój jednostki. Również obaj, i Freud i Fromm teorie swe opierają na koncepcji niezmiennej, uniwersalnej natury człowieka. Szansa przewyciężenia konfliktu, zdaniem Fromma, leży bądź w mianie natury ludzkiej, bądź w zmianie społeczeństwa. Ponieważ jednak natura ludzka nie może ulec zmianie, winno zmienić się społeczeństwo. Fromm jednak nie widzi żadnych szans na zmianę porządku społecznego. Co prawda nie twierdzi tego wprost, ale cała jego teoria o tym świadczy. W żadnym wypadku nie godzi się on na radykalne zerwanie ze starym porządkiem społecznym, ani na drodze rewolucji, ani poprzez polityczne przechwycenie władzy. Jego krytyka społeczeństwa kapitalistycznego jest właściwie nieszkodliwa dla prawdziwego ponowania kapitału.

Pojęcie "neurozy społecznej" jest pojęciem należącym do teorii Freuda. Założył on, iż kultura wywiera tylko negatywny, traumatyzujący wpływ na zdrowie psychiczne jednostki. Zauważył on, że jednostka popada w chorobę psychiczną na styku jej życia psychicznego z wytworami, presją kultury i wyprowadza stąd wniosek, że takiemu samemu

- 21 -

naciskowi może ulegać społeczeństwo, że dla niego, kultura również może stanowić czynnik chorobotwórczy.

Fromm starając się przekroczyć zbyt wąskie, jego zdaniem, ramy teoretycznego systemu Freuda, formułuje normatywne pojęcie "zdrowia psychicznego" i "zdrówego społeczeństwa". Wyprowadza je wprost z przyjętego uprzednio pojęcia natury ludzkiej. Przyjmuje pewne rozumienie tego terminu, za którym ukrywa się uniwersalistyczna, ahistoryczna koncepcja natury. Zdrowie psychiczne mocno uzależnia od potrzeb człowieka, "które wyrastają z jego natury"^{9/}. Bada rolę społeczeństwa w ewolucji człowieka, stara się określić wpływ społeczeństwa na jego rozwój oraz opisać stale odradzający się konflikt między naturą ludzką a społeczeństwem.

Fromm, podobnie jak Freud, przyjmuje pogląd o istnieniu w człowieku pędu do destruktywności, instynktu niszczenia, nie używając tylko w stosunku do niego określenia "instynktu śmierci". Np. w obrębie swej charakterologii wyróżnia on autorytarny typ charakteru, któremu przysługuje duża doza sił niszczycielskich skierowanych głównie przeciwko sobie. Jednostka taka obdarzona jest sumieniem autorytarnym pełniącym rolę cenzora i egzekutora / odpowiednik freudowskiego Super-Ego /. Destruktywna energia jednostki wyładowywana jest w przyjęciu na siebie roli autorytetu i zapanowaniu nad sobą jako nad niewolnikiem.

Freud wyrażał pogląd, że zarówno pęd do życia, jak i pęd do śmierci są "wrodzone dla samej substancji życia". W swej pracy "Poza zasadą przyjemności"^{10/} zawarł myśl,

iż istnieje coś w rodzaju wcześniejszej, filogenetycznej zasady "kompulsji powtarzania". Działa ona w kierunku odtwarzania uprzednich warunków danego organizmu, cofania się do pierwotnego stanu nieorganicznej egzystencji. Podobno sam Freud ostrożnie i wyłącznie roboczo podchodził do tej koncepcji zasadzającej się na hipotezie kompulsji powtarzania, która była tylko nieudowodnioną spekulacją.

Fromm przyjmuje, aczkolwiek w zmodyfikowanej formie, freudowską hipotezę. Stanowisko Fromma może być ujęte jako polaryzacja freudowskiej hipotezy instynktu życia i instynktu śmierci. Różnica między ujęciem Freuda i Fromma polega na tym, iż jak mówi sam Fromm: "postępowy oraz regresywny impuls nie oznaczają się taką samą biologicznie zdeterminowaną siłą, ale że w normalnych warunkach, instynkt życia o progresywnym charakterze jest silniejszy i zwiększa swą względną siłę w miarę jak się rozwija".^{11/}

Fromm nie jest właściwie w stanie wytłumaczyć skąd się biorą siły niszczycielskie w człowieku. Mówi ogólnikowo, że rodzą je warunki społeczne, ale wpływ owych warunków wyjaśnia na drodze idealistyczno-spekulatywnej posługując się pojęciami "pierwotnej" i "wtórnej potencjalności". Siły niszczycielskie istnieją w człowieku na zasadzie "potencjalności wtórnej". Pojęcie "potencjalności wtórnej" oznacza, jeżeli dobrze rozumiemy Fromma, brak realizacji "potencjalności pierwotnej". Jego zdaniem "każda rzecz będąca w rozwoju posiada te dwie potencjalności". "Potencjalność pierwotna" zaktualizuje się, jeżeli zaistnieją ku temu odpowiednie warunki, a "potencjalność wtórna", jeżeli zaistnieją warunki przeciwne do "potrzeb egzysten-

cyjnych ". Zarówno " pierwotna " jak i " wtórna potencjalność " stanowi część składową natury organizmu. Odnośnie powstawania w człowieku energii niszczenia, daje Fromm następujące wyjaśnienie : " indywidualne i społeczne warunki, które doprowadzają do zablokowania energii rozwijającej życie, powodują powstanie sił destrukcyjnych, które z kolei stają się źródłem dającym początek wszelkim przejawom zła "11/

A więc destruktywność rozwija się w człowieku w wyniku zahamowania energii produktywnej. Stanowi ona potencjalną siłę natury człowieka w sensie " potencjalności wtórnej ".

To teoretyczne pomnażanie bytów służy Frommowi do pewnego celu. Chce on mianowicie uporać się z destruktywnością pokutującą w człowieku, jaką mu w spadku pozostawił Freud, a o istnieniu której przekonują go empiryczne przykłady. Freud stanął na stanowisku wrodzonego charakteru destruktywności ludzkiej, co znalazło wyraz w jego teorii instynktów. Pod wpływem doświadczeń Pierwszej Wojny Światowej oraz własnych przemyśleń poddał on rewizji swoją wcześniejszą teorię zgodnie z którą istnieją dwa rodzaje instynktów : instynkt seksualny i instynkt samozachowawczy, przyznając dominującą pozycję irracjonalnej destruktywności. Założył on, że człowiek jest polem walki na którym spotykają się dwie potężne siły: popęd do życia i popęd do śmierci. Są to, jak sądził, biologiczne siły, jakie można znaleźć we wszystkich organizmach żywych łącznie z człowiekiem.

Pozornie można sądzić, iż Fromm nie godzi się z tym dualistycznym poglądem na naturę człowieka. Che on uzasadnić

- 24 -

pogląd, że tylko instynkt życia ma charakter instynktu wrodzonego, a pęd do niszczenia jest zapośredniczony przez warunki społeczno-kulturowe. W istocie rzeczy, biologis-tyczny, nienaukowy punkt widzenia Freuda na naturę ludzką zostaje przez niego przyjęty w bardzo poważnym stopniu. W teorii Fromma dochodzi do głosu znamienne dla Fromma tworzenie terminów dla pewnych potocznych intuicji, np. typu : jeżeli nie stworzy się odpowiednich warunków dla rozwoju jednostki - nie rozwinie się ona. Ten punkt widzenia, słuszny w swoim założeniu, nie znajduje w jego pracach przekonującego uzasadnienia.

Wielu skądinąd ortodoksyjnych psychoanalityków, jak np. O. Fenichel nie chce przyjąć teorii instynktu śmierci. Fromm jako jeden z nielicznych przedstawicieli psychoanalizy przyjmuje, aczkolwiek w pewnych granicach i w formie zawoalowanej, istnienie występującego w człowieku instynktu śmierci, ujętego przez niego jako pęd do niszczenia.

" Sprzeczność między Erosem i destrukcją, między przywiązaniem do życia i przywiązaniem do śmierci, jest najbardziej podstawową sprzecznością tkwiącą w człowieku... W tym świetle, " instynkt śmierci " jest złośliwym zjawiskiem, które rozwija się i zapanowuje w stopniu w jakim nie udało się wykształcić Erosowi ".^{12/}

Dla Fromma, tzw, " instynkt śmierci " nie stanowi siły równoważnej biologicznemu instynktowi życia. Jest on zapośredniczony przez warunki społeczne, które stanęły na drodze realizacji instynktu życia. Stanowi on mimo to przemożną siłę w strukturze psychicznej człowieka, a ponieważ według

- 25 -

Fromma większość ludzi żyje na granicy normalności, instynkt śmierci znalazł sobie pełne obywatelstwo w obrębie jego koncepcji społeczeństwa.

Do pojęć teoretycznych koncepcji Fromma należy i odgrywa w nich bardzo istotną rolę pojęcie "nieświadomości społecznej".^{13/}

Koncepcja nieświadomości społecznej jest w prostej linii kontynuacją poglądów Freuda na filogenetyczne dziedzictwo drzemiące gdzieś w głębinach psychiki człowieka. Wyrażona została w niej myśl, iż w człowieku zawarta jest prastara część psychiki rodu ludzkiego, archaiczne dziedzictwo człowieka, które może zostać wydobyte z nieświadomości na drodze analizy marzeń sennych i innych zabiegów psychoanalitycznych.

Freud podzielał z Jungiem wiarę w nieświadomość kolektywną; w archaiczne dziedzictwo przejawiające się w każdej jednostce, na które składają się nie tylko psychiczne dyspozycje ale również treści ideowe, ślady pamięci doświadczeń przeszłych pokoleń. Przypuszczał on, iż istnieje coś w rodzaju psychiki masowej lub grupowego umysłu, który jest źródłem owych śladów. W myśl tego poglądu np. poczucie winy związane z wydarzeniami sprzed tysięcy lat jest ciągle żywe i wpływa na obecne życie jednostek. W koncepcji Freuda w skład umysłu grupowego wchodziły tylko niektóre formy symbolizmu i być może doświadczeń pierwotnej hordy, w przeciwieństwie do szerokiej jungowskiej "nieświadomości kolektywnej", która stanowi centralny gmach psychiki ludzkiej i nad którą nadbudowane jest

malutkie Ego.

Koncepcja " nieświadomości społecznej " Fromma sytuuje się gdzieś pośrodku tych dwóch koncepcji. Zamiar usytuowania jej w kontekście społecznym udaje się mu tylko połowicznie ze względu na zawarty w niej pogląd o wrodzonej strukturze charakterologicznej człowieka.

Wspólna bez wątpienia dla Freuda i Fromma jest dynamiczna koncepcja charakteru. Freud kładł duży nacisk na dynamiczną naturę cech charakteru uważając, iż dynamiczna struktura charakteru stanowi szczególną formę kanalizowania energii w procesie życia. Tę jej naturę Freud starał się wyjaśnić łącząc swoją charakterologię z teorią libido. Wierzył on, że popęd seksualny stanowi źródło energii charakteru. Interpretował dynamiczną naturę cech charakteru, jako wyraz ich libidinalnego źródła.

Teoria charakteru, którą prezentuje Fromm, zgadza się z koncepcją Freuda w następujących punktach. W tym,

- a/ że cechy charakteru człowieka leżą u podstaw jego zachowania i z niego winne być wyprowadzone,
- b/ że tworzą one takie siły, które jakkolwiek są bardzo potężne, dana osoba może ich całkowicie sobie nie uświadamiać,
- c/ że podstawową jednostkę charakteru stanowi nie pojedyncza jego cecha, ale całłościowa orientacja charakterologiczna, z której dopiero poszczególne cechy wypływają.

Fromm deklaruje, iż jedyną różnicą jaka istnieje między dwiema koncepcjami charakterologicznymi jest to, iż według

niego podstawową bazę charakteru stanowią nie różnorodne typy organizacji libidinalnej jak u Freuda, lecz szczególnego rodzaju powiązania ze światem zewnętrznym.

Różnica ta ma stanowić wyraz zasadniczo nowej cechy, jaka pojawiła się w teorii psychoanalitycznej. Postęp w psychoanalizie, który dokonywał się równoległe z postępem nauk przyrodniczych doprowadził do nowej koncepcji opierającej się nie na pojęciu jednostki zasadniczo wyizolowanej, jak w przypadku koncepcji Freuda, ale na związkach człowieka z innymi ludźmi, z naturą i z nim samym. Przyjęto zatem, że właśnie te związki nadzorują i regulują energię manifestującą się w emocjonalnych dążeniach człowieka. Jednym z pionierów tego nowego poglądu był Sullivan, który definiował psychoanalizę, jako " naukę o relacjach interpersonalnych ".

Jednakże deklaracje Fromma nie znajdują pełnego potwierdzenia w jego teorii osobowości.

Przyjęcie przez Fromma owej kulturalistycznej, " interpersonalnej " orientacji w jego nowej koncepcji jednostki wcale nie uchroniło tej koncepcji przed zachowaniem starego poglądu Freuda i libidinalnej strukturze cech charakteru zarówno poszczególnych jednostek, jak i całego społeczeństwa. W koncepcji Fromma zawarty jest implicite pogład, iż społeczeństwo posiada libidinalną strukturę. Jednostki są rządzone przez instynkty i w konsekwencji " zderzenia się " owych instynktualnych inklinacji z warunkami społeczno-ekonomicznymi, libidinalna struktura w przeważającej mierze determinuje tworzenie się postaw emocjonalnych



- 28 -

zarówno pojedynczych ludzi jak i różnych warstw społecznych. Stosując w zawołowanej formie znane freudowskie pojęcie rozwoju libidinalnego, Fromm wyraża pogląd, że wzmocnienie lub sublimacja pregenitalnych libidinalnych popędów dziecka doprowadza do formowania się pożądanego charakteru społecznego, który jest uznawany za "normalny" lub zdrowy przez zainteresowane społeczeństwo.

Determinowana przez społeczną moralność seksualną represja libido wzmacnia oralne i analne / terminologia Freuda / cechy charakteru, które dane społeczeństwo uważa za najbardziej pożądane dla indywidualnego rozwoju. W procesie interioryzacji pożądanego zachowania kluczową rolę odgrywa rodzina. Jako "psychologiczna agencja społeczeństwa" rodzina stanowi narzędzie przy pomocy którego społeczeństwo lub klasa wyciska swą własną strukturę na dziecko, a zatem również na osobnik dorosły. Rodzina, która sama stanowi produkt danego społeczeństwa, a dokładniej, produkt danej struktury klasowej, wykształca stosunek dziecka do członków rodziny w którym jest utrwalony rozwój jego instynktów. Rodzina kanalizuje postawy psychiczne oraz ideologie danego systemu ekonomicznego w kierunku wykształcenia pożądanego popędów libidinalnych.

Tak to w koncepcji Fromma ortodoksyjny freudyzm splata się ze społeczno-kulturalistycznymi elementami, przy czym libidinalna struktura pełni w niej rolę pierwszoplanową, bowiem determinuje ona związki człowieka z jego społecznym otoczeniem.

- 29 -

Organizacja libidinalna danego osobnika wyznacza w sposób jednoznaczny jego strukturę charakterologiczną. Mimo, iż orientacja charakterologiczna stanowi typ więzi ze światem zewnętrznym i realizuje się na drodze procesu asymilacji i socjalizacji, charakter jest ostatecznym czynnikiem, który decyduje o związkach człowieka z tym światem. Uwzględniając wzajemny wpływ psychicznej energii charakteru i struktury społecznej, czynników środowiskowych, Fromm przypisuje bezsprzeczny priorytet temu pierwszemu czynnikowi.

W swych poglądach posuwa się on aż do stwierdzenia, że w oparciu o analizę charakteru danego osobnika, można odtworzyć typ społeczeństwa, do jakiego należy dana jednostka.

Fromm przyjmuje do pewnego stopnia naturalistyczne założenia teoretycznego systemu Freuda: pogląd o wrodzonym charakterze instynktów, pogląd o zasadniczym konflikcie między naturą człowieka a społeczeństwem oraz pogląd o libidinalnej strukturze charakterologicznej człowieka. Zarówno Freud, jak i Fromm dostrzegają konflikt między człowiekiem a społeczeństwem. Freud jednakże uważa, iż konflikt ten istnieje między człowiekiem "biologicznym" z jego strukturalnymi instynktualnymi popędami oraz społeczeństwem z jego aparatem przymusu i restrykcji społecznej. Natomiast według poglądów Fromma, który jest wyrazicielem idei Rousseau, naturalny człowiek rodzi się wolny i dobry, po to aby stać się zniewolonym i skorumpowanym przez złe społeczeństwo. Jego największym pragnieniem jest "połączyć